



*P*olowania dewizowe

Polowania dewizowe, trudna, lecz w dzisiejszych warunkach ekonomicznych niezbędna konieczność. Mimo wszystko poza niezbędnymi środkami do funkcjonowania Koła Łowieckiego zostają jeszcze niezatarte wspomnienia i doznania związane z polowaniami.

17.09.2005.



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2



Zdjęcie nr 3



Zdjęcie nr 4

Zawiązują się znajomości i przyjaźnie, które istnieją mimo upływu czasu przez lata wspomniane przy okazji polowań, a wspomniane tym bardziej gdy kojarzą się z chwilami pełnymi myśliwskiego humoru.



Zdjęcie nr 5



Zdjęcie nr 6



Zdjęcie nr 7



Zdjęcie nr 8



Zdjęcie nr 9



Zdjęcie nr 10



Zdjęcie nr 11



Zdjęcie nr 12



Zdjęcie nr 13



Zdjęcie nr 14



Zdjęcie nr 15



Zdjęcie nr 16



Zdjęcie nr 17



Zdjęcie nr 18



Zdjęcie nr 19



Zdjęcie nr 20



Zdjęcie nr 21



Zdjęcie nr 22



Zdjęcie nr 23



Zdjęcie nr 24



Zdjęcie nr 25



Zdjęcie nr 26



Zdjęcie nr 27



Zdjęcie nr 28



Zdjęcie nr 29



Zdjęcie nr 30



Zdjęcie nr 31



Zdjęcie nr 32

14.05.2006.



Zdjęcie nr 33



Zdjęcie nr 34



Zdjęcie nr 35



Zdjęcie nr 36



Zdjęcie nr 37



Zdjęcie nr 38



Zdjęcie nr 39



Zdjęcie nr 40



Zdjęcie nr 41



Zdjęcie nr 42



Zdjęcie nr 43



Zdjęcie nr 44

25.05.2006.



Zdjęcie nr 45



Zdjęcie nr 46



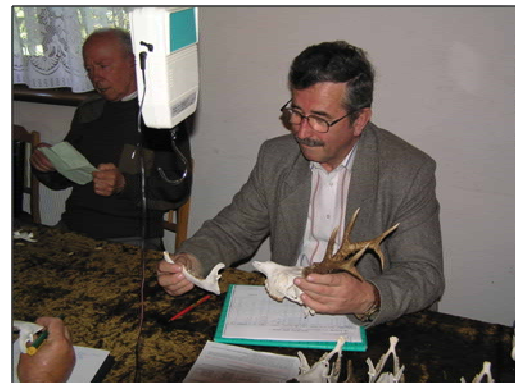
Zdjęcie nr 47



Zdjęcie nr 48



Zdjęcie nr 49



Zdjęcie nr 50



Zdjęcie nr 51



Zdjęcie nr 52



Zdjęcie nr 53



Zdjęcie nr 54



Zdjęcie nr 55



Zdjęcie nr 56

14.05.2010.



Zdjęcie nr 57



Zdjęcie nr 58



Zdjęcie nr 59



Zdjęcie nr 60

25.09.2010.



Zdjęcie nr 61



Zdjęcie nr 62



Zdjęcie nr 63



Zdjęcie nr 64



Zdjęcie nr 65



Zdjęcie nr 66



Zdjęcie nr 67



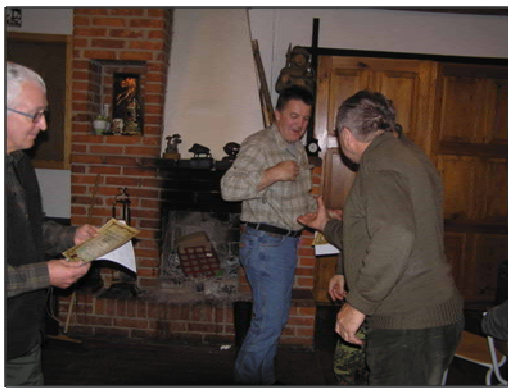
Zdjęcie nr 68



Zdjęcie nr 69



Zdjęcie nr 70



Zdjęcie nr 71



Zdjęcie nr 72



Zdjęcie nr 73



Zdjęcie nr 74



Zdjęcie nr 75



Zdjęcie nr 76



Zdjęcie nr 77



Zdjęcie nr 78



Zdjęcie nr 79



Zdjęcie nr 80



Zdjęcie nr 81



Zdjęcie nr 82



Zdjęcie nr 83



Zdjęcie nr 84



Zdjęcie nr 85



Zdjęcie nr 86



Zdjęcie nr 87



Zdjęcie nr 88



Zdjęcie nr 89



Zdjęcie nr 90



Autor zdjęć:
Marek Bublej

Zdjęcie nr 91



Zdjęcie nr 92

Polowanie dewizowe
12.06.2005.



Polowanie na rogacze jest jednym z najprzyjemniejszych polowań, poranne wyjścia jeszcze przed wschodem słońca są niezapomnianymi chwilami spędzonymi w kniei, poza tym, że pełne są wrażeń, pozostawiają po sobie niezatarte wspomnienia minionych chwil. No cóż to jest polowanie dewizowe wspomagające nasze Koło Łowieckie – realia dzisiejszych czasów.



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2



Zdjęcie nr 3



Zdjęcie nr 4



Zdjęcie nr 5



Zdjęcie nr 6



Zdjęcie nr 7



Zdjęcie nr 8



Zdjęcie nr 9



Zdjęcie nr 10



Zdjęcie nr 11



Zdjęcie nr 12



Zdjęcie nr 13

Autor zdjęć: Marek Bublej



Zdjęcie nr 14

Den Lille jagtordbog
polsk - dansk



 *Polowanie dewizowe*
17. – 21.09.2012.



Polowanie dewizowe rozpoczęło się w dniu 17 września 2012. Prowadzącym polowanie kol. Jerzy Kolbusz oraz trzech kolegów podprowadzających i gospodarz Domku myśliwskiego.

Grupa trzech myśliwych narodowości duńskiej rozpoczyna sezon polowań na jelenie byki. Pokładamy nadzieję, iż w tym roku będzie ten naj... dzięki, któremu Nasze Koło złapie „oddech” finansowy, wspomagając w ten sposób finanse Koła, które z roku na rok są coraz bardziej obciążające, powiększające się uprawy kukurydzy ściągają coraz więcej zwierząt, które chcąc żyć muszą pobierać karmę, w tym przypadku niestety szkody są nie uniknione. Czyli potwierdza się to, iż polowania dewizowe są „złem koniecznym”, bez którego w takiej sytuacji było by się trudno obejść.



Welcome!



This dictionary was made by me for our foreign hunter. When you get this, I believe that your hunting will be a huge pleasure. Please, treat this dictionary like a gift for a good start.

Yours guardian hunter is Mr Jerzy Kolbusz

The host of the hunting house is Mr. Mark Babley

I wish you successful hunting - Mr. M. Babley

Szczęśliwy los dla myśliwego dewizowego.

Podczas powitania myśliwych dewizowych, prowadzący polowanie wręczył im podręczny słownik języka duńskiego, który ma w dużym stopniu ułatwić komunikatywność pomiędzy naszymi myśliwymi podprowadzającymi a myśliwymi dewizowymi oczywiście pierwsze chwile mogą być trudne, ale po pewnym czasie słowa same wchodzi do głowy czyniąc polowanie łatwiejszym i w końcu bezpieczniejszym. W każdym słowniku znajdowała się nieduża kartka, na której umieszczono wpis w języku angielskim informujący, iż słownik wykonany jest własnoręcznie, ma służyć poprawie bezpieczeństwa i skuteczności polowania, a w końcu też przekaz informujący o tym, że słownik ten jest prezentem na dobry początek. W zaznaczeniu w kolorze seledynowym znajduje się wpis, iż podprowadzającym myśliwego dewizowego jest określony kol., który będzie się opiekował myśliwym od początku do końca polowania dewizowego. Następnie umieszczony jest wpis dotyczący gospodarza Domku myśliwskiego i oczywiście życzenia udanego polowania. Kartkę tę myśliwy dewizowy wylosował wraz ze słownikiem podczas pierwszego wspólnego posiłku przed pierwszym wyjściem w knięję.

Polowanie trwało do 21. Września 2012.r.

Reportaż zdjęciowy

Myśliwy duński Jacob Bukh lat 67 z podprowadzającym i pierwszym w praktyce myśliwskiej jeleniem bykiem



Myśliwy podprowadzający z ramienia koła Łowieckiego OSTOJA kol. Tomasz Susiak



*Mr. Jacob Bukh
pasowanie na
rycerza Św.
Huberta*



*Mr. Jacob Bukfi – Myśliwy
duński z pozyskanym bykiem
o wadze 132 kg*





*Kol. Jan Susiak
Myśliwi dewizowi
Tłumacz: Paweł Michał Rudziński
Kol. Jerzy Kolbusz*

*Mr. Jacob Bukh – ojciec,
Allan Elba Bukh – syn,
Jan Elba Bukh – syn.*





*Pierwszy jeleni był w
praktyce łowieckiej
myśliwego duńskiego,
poniżej chrzest
myśliwski z
zachowaniem
ceremoniału
łowieckiego.*



*Malowanie farbą
twarzy oraz duma
po ceremonii*





Po chrzcie myśliwskim, zadowolenie i uśmiech na twarzy myśliwego



Przygotowywanie poroża jelenia do preparacji.



*Wycena poroży jeleniowatych –
wyceny dokonuje kol. E. Terefenko
z ramienia Koła Łowieckiego
OSTOJA kol. Jerzy Kolbusz*



Autor tekstu oraz zdjęć: Marek Bublej

*P*olowanie dewizowe
21. – 24.09.2012.



Autor zdjęć: Marek Bublej

Polowanie dewizowe na jelenie - wrzesień 2012

Zdjęcia wykonane obiektywem pilota grupy myśliwych dewizowych z ramienia Biura Polowań REMODEX kol. Pawła Michała Rudzińskiego



Kol. P.M. Rudziński przekazał prawa autorskie dotyczące dysponowania zdjęciami wykonanymi przez siebie na rzecz opracowania albumowego Koła Łowieckiego OSTOJA



















ATLAS Leszek Solis

10-686 Olsztyn, ul. Wilczyńskiego 6/5

tel./fax +48 89 676 89 70 kom. +48 505 057 267

www.atlas-hunting.pl e-mail. info@atlas-hunting.pl

NIP 739-145-69-36 Regon. 519463959

Wpis do rejestru polowań województwa warmińsko-mazurskiego nr7

BIURO POŁOWAŃ

THE HUNTING AGENCY

JAGDBÜRO

LA OFICINA DE CAZA

БИОРО ОХОТЫ

Olsztyn 2013-03-22

Potwierdzenie wykupienia polowania VOUCHER NR 31/2013

Koło Łowieckie.	OSTOJA SZCZECINEK
Nr obwodu.	123,124
Ilość myśliwych.	4
Osoby towarzyszące	+ 3 myśliwych Zubr +2 tow
Kraj	Dania
Termin przyjazdu.	10-05-2013 (godz. 20-22) wieczór, kolacja
Termin polowania.	od 11/05 do 13/05 5 lub 6 wyjść
Termin wyjazdu.	część grupy 13 część 14-05-2013 po śniadaniu
Polowanie	indywidualne
Plan.	Rogacze 20-25 dziki
Miejsce zakwaterowania.	Domek myśliwski w Turowie

Uczestnicy polowania.

Erik Poulstrup	MAREK	13.05
Kim Skjødt Hansen	RUSIAŁO	
Lasse Skjødt Hansen	STANISŁAW	
Michael Skjødt Hansen	TURKIC	

ATLAS
Leszek Solis
10 686 Olsztyn, ul. Wilczyńskiego 6/5
NIP 739 145 69 36 Regon 519463959

POŁOWANIE

HUNTING

JAGD

CAZA

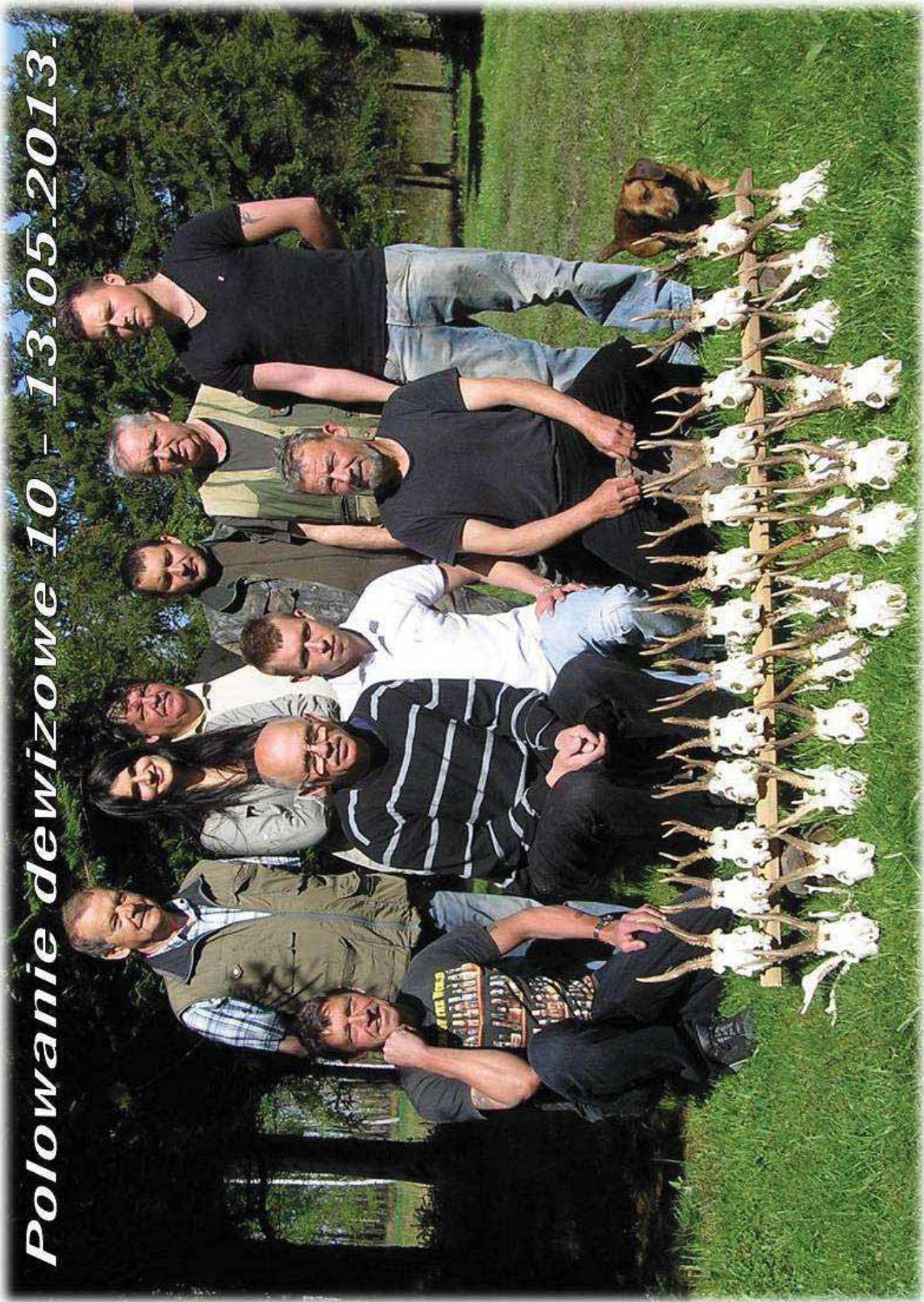
AXOTA

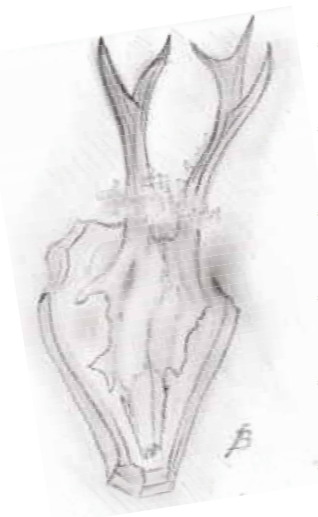
CHASSE

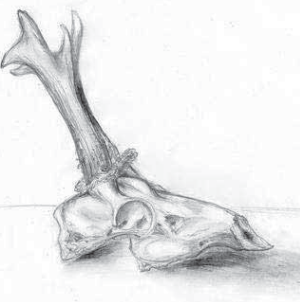
PLN 93 1140 2004 0000 3102 3578 3718

EURO BRE BANK S.A. PL 35 1140 2004 0000 3512 0069 4976 SWIFT BREXPLPWMBK

Polowanie dewizowe 10 - 13.05.2013.







DRITTE HAR VÆRET DET BEDSTE
 JEG HAR PRØVET. I DE ÅR JEG HAR VÆRET DÅ
 JAGT. AT HAR VÆRET DÅ TAGT HERTIENDE. HAR BETYDET
 SÅ. MEGET FOR MIG. AME MINE VETNER MENER
 DET SOMME. DISSE ^{RIKSTIG} VETNER. KORREKT HERTIENDE
 KAN BARE HAVE GODT, OG SUNDT MAD. HE IS
 A KIND OF A GOD. GUY. MINE DAGE I POLAND
 HAR BARE VÆRET GODE. ETI PERFEKT SERVICI
 OG ETI UTRULIG GOD FORAGELIVING.



Jeden z myśliwych duńskich napisał:

*„Czas spędzony w Waszym towarzystwie
 nie jest czasem straconym, mam satysfakcję,
 że mogłem go spędzić właśnie z Wami.
 Z tego też powodu jest mi naprawdę
 przyjemnie, to samo twierdzą moi
 przyjaciele.
 Każdy dzień prowadzonych polowań był
 bardzo dobry. Czas spędzony w Polsce jest
 dobrym czasem.
 Perfekcyjny serwis oraz doskonałe jedzenie.”*



Tekst oraz zdjęcia: Marek Bublej



Polowanie dewizowe na kozły

29.05.2013. – 02.06.2013.

W dniu 29 maja 2013 roku w naszym Kole Łowieckim odbyło się jedno z większych polowań dewizowych ostatnich lat za pośrednictwem Biura Polowań GRANDEL w Pile, w polowaniu uczestniczyło dziewięciu myśliwych dewizowych łącznie z myśliwymi podprowadzającymi, tłumaczem i gospodarzem w polowaniu brało udział dwadzieścia osób. Wyżywienie dla wszystkich osób zabezpieczała firma cateringowa, która sprawiła się według oceny gości w sposób rewelacyjny. Świadczy o tym wpis dokonany przez prowadzącego grupę myśliwego duńskiego Sören Brandhof



POLOWANIE DEWIZOWE 29.05 - 2.06. 2013 r.
DARZ BÖR

Wojciech Klupś - pilot

Tak for en kanon god jagt. Det
bedste vi har prøvet. Super god
forplejning. Gode jagtvenner her
i Polen.

Ole Skudicæsen Søren Brandhaaf
for Knud. Spøndergård

Mads Peter Stisen Jesper Huusgaard
Eskel Heller Tage Aarep
LEIF LYNØ SØRENSEN

Na stronie kroniki Kola Łowieckiego Sören pisze:

*„Dziękujemy za dobre polowanie, doskonałe zakwaterowanie
i bardzo dobre posiłki. Pozostawiamy w Polsce dobrych przyjaciół.”*

Słowa te same za siebie mówią o podejściu do gościnności i jakości prowadzenia polowania dewizowego w naszym Kole Łowieckim. Zasluga w powodzeniu tego polowania jest wszystkich uczestników, a szczególnie prowadzącego polowanie i gospodarza polowania.



Już po przyjeździe, zjedzonym posiłku i krótkim odpoczynku pierwszy raz goście z Danii wyruszyli w knieje rozpoczęli to uroczysta zbiórka na którą oczywiście i nas zaproszono oraz odegrano duńskie sygnały łowieckie.

Podobnie po powrocie z polowania cała okolica rozbrzmiewała fanfarami łowieckimi odgrywanymi na rogach myśliwskich.



Gdy jeszcze słońce na niebie, pięknie ułożony pokot i naprzeciw stojący myśliwi w zadumie słuchający fanfar łowieckich w holdzie pozyskanej zwierzyny odgrywanych.

Czy jest coś piękniejszego w „życiu” myśliwego.





Jest to piękne przeżycie wsłuchać się w odgłos rogów myśliwskich, mające jakże głęboki sens, już Julian Ejsmond pisał:

*„Żywot łowiecką ma w sobie to niezrównanie
rozkoszne, że jest cały stopniowym wcieleniem
w życie i ziszczeniem się najczarowniejszych snów.
Jawa zaś od tych snów bywa najczęściej
stokroć piękniejsza ”*







Piękny rogacz - myłkus pozyskany przez osiemdziesięciu trzy letniego myśliwego duńskiego z myśliwym podprowadzającym Franciszkiem Hryniewiczem waga parostków 420 gram wiek 5-lat pozyskany w dniu 29. maja 2013.



Na swój wiek wyjątkowo
sprawny i skuteczny nemrod.



Od kilku już z górą lat
sprawdzony sposób
czyszczenia parostków
rogaczy, bardzo efektywny
i wyjątkowo szybki nie
pozostawiający resztek
ścięgien i włókien
przytwierdzonych do kości.





Drugi rogacz myłkus pozyskany podczas tego polowania przez myśliwego duńskiego w obecności myśliwego podprowadzającego Marcina Bagińskiego – waga parostków 400 gram wiek kozła 3 lata pozyskany 01.06.2013.

Komisyjna wycena parostków





Całość wyceny odbyła się pod
czujnym okiem myśliwych duńskich



Pozegnanie



Autor tekstu i zdjęć: Marek Bublej



Koło Łowieckie OSTOJA w Szczecinku nie jest pozbawione problemów wynikających ze szkód łowieckich podobnie dzieje się w wielu innych kołach naszego Okręgu. Jednym ze skutecznych środków pomocowych w finansowaniu skutków szkód łowieckich a jednocześnie traktowanym przez nas, jako „zło konieczne” jest polowanie dewizowe. Oczywiście każdy z nas myśliwych ma wyrobione zdanie na ten temat.

I tak w dniu 29 maja 2013 roku w naszym Kole Łowieckim odbyło się jedno z większych polowań dewizowych ostatnich lat za pośrednictwem Biura Polowań GRANDEL w Pile, w polowaniu uczestniczyło dziewięciu myśliwych dewizowych łącznie z myśliwymi podprowadzającymi, tłumaczem i gospodarzem w polowaniu brało udział dwadzieścia osób. Wyżywienie dla wszystkich osób zabezpieczała firma cateringowa, która sprawiła się według oceny gości w sposób rewelacyjny. Świadczyłby o tym chociażby wpis dokonany przez prowadzącego grupę gości myśliwego Sören'a Brandhof'a. Na stronie kroniki naszego Koła Łowieckiego Sören pisze:

„Dziękujemy za dobre polowanie, doskonale zakwaterowanie i bardzo dobre posiłki. Pozostawiamy w Polsce dobrych przyjaciół.”

Słowa te same za siebie mówią o podejściu do gościnności i jakości prowadzenia polowania dewizowego w naszym Kole. Zasługa w powodzeniu tego polowania leży po stronie wszystkich uczestników, a szczególnie prowadzącego polowanie i gospodarza polowania, którzy najbardziej dbali o komfort i pełne zabezpieczenie.

Już po przyjeździe i pierwszych chwilach spędzonych na zagospodarowaniu się w pokojach gościnnych, zjedzonym posiłku i krótkim odpoczynku pierwszy raz goście wyruszyli w knieje rozpoczęli to uroczystą zbiórką, na którą zaproszono wszystkich uczestników polowania oraz myśliwi - goście odegrali swoje regionalne sygnały łowieckie.

Podobnie po powrocie z polowania cała okolica rozbrzmiewała fanfarami łowieckimi odgrywanymi na rogach myśliwskich, chociaż już słońce dawno się schowało poza horyzont, jednak atmosfera tej chwili na tyle podniosła i uroczysta wsparta efektami świetlnymi palącego się ogniska i echa odbijającego się od pobliskiej ściany lasu stworzyła niezapomniany nastrój wśród wszystkich uczestników.

Następnego poranka gdy słońce pięknie rozświetlało swoimi promieniami a powietrze niczym kryształ nieskalane kurzem oświetlało pozyskane tego poranka, pięknie ułożone w pokocie kozły a naprzeciw stojący myśliwi w zadumie ze zdjętymi nakryciami głowy, słuchający fanfar łowieckich odgrywanych przez zaproszonych gości w hołdzie pozyskanej zwierzyny.

Czy jest coś piękniejszego w „życiu” myśliwego, jest to piękne przeżycie wsłuchać się w odgłos rogów myśliwskich, mające jakże głęboki sens, już Julian Ejsmond pisał:

*„Żywot łowiecki ma w sobie to niezrównanie
rozkoszne, że jest cały stopniowym wcieleniem
w życie i ziszczeniem się najczarowniejszych snów.
Jawa zaś od tych snów bywa najczęściej
stokroć piękniejsza ”*

Efektom tego polowania było pozyskanie pięknego kozła - myłkusa przez osiemdziesięciu trzy letniego zaproszonego myśliwego z myśliwym podprowadzającym z naszego koła Franciszkiem Hryniewiczem waga parostków 420 gram wiek 5-lat pozyskany w dniu 29. maja 2013. Na swój wiek myśliwy okazał się wyjątkowo sprawny i skuteczny bo z opowieści naszego kolegi wynikało iż musiał włożyć sporo wysiłku by uzyskać taki efekt porannego polowania, nie wspomnę iż przeżycia tego poranka łączyły się z kompletnym przemoczeniem ubrania a w efekcie przed samym strzałem okazało się że w chwili podchodzenia myśliwy zgubił magazyn ego do karabinu, co w szczególny sposób demonstruje na załączonym zdjęciu.

Od kilku już z górą lat w kole naszym wykorzystuje się myjkę ciśnieniową w celu oczyszczenia trofeów łowieckich tak wiosną w przypadku parostków jak i jesienią w przypadku wieńców jeleni jest to już sprawdzony sposób czyszczenia, bardzo efektywny i wyjątkowo szybki nie pozostawiający resztek ścięgien i włókien przytwierdzonych do kości. Należało by z pełnym przekonaniem w sposób zdecydowany polecić tę metodę czyszczenia.

Drugi rogacz myłkus pozyskany podczas tego polowania przez myśliwego - gościa w obecności naszego podprowadzającego Marcina Bagińskiego – waga parostków 400 gram wiek kozła 3 lata pozyskany 01.06.2013.

Całość wyceny odbyła się pod czujnym okiem myśliwych duńskich a szczególnie kierownika tej grupy Sören’a Brandhof’a, który bacznie kontrolował poczynania Komisji wyceny.

Przed samym odjazdem serdecznie gości podziękowali za miłą atmosferę i fantastycznie spędzony wspólnie z nami czas, wyrazili nadzieje, iż w przyszłym roku chcieliby ponownie odwiedzić nasze Koło Łowieckie.

I tak zwane „zło konieczne” stało się niebywałym przeżyciem łowieckim pozostawiającym w naszej pamięci niezapomniane chwile w przyjaznej łowieckiej atmosferze.

Autor tekstu: Marek Bublej